

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zakupna domu pod Nr. 384 w Czortkowie na pomieszczenie posterunku c. k. żandarmeryi.

Wysoki Sejmie!

Miasto Czortków zajmuje w rzędzie galicyjskich miast prowincjonalnych bezsprzecznie jedno z pierwszych miejsc pod względem drożyzny mieszkań i trudności w wynalezieniu odpowiedniego mieszkania.

Wydział krajowy niejednokrotnie o tem się przekonał, a to już przy sposobności zabezpieczenia mieszkania dla c. k. komendy oddziałowej w Czortkowie, która dla braku mieszkania została nawet przeniesioną do Buczacza; w bieżącym roku z powodu poszukiwania mieszkania dla posterunku c. k. żandarmeryi w Czortkowie stosunki te przedstawiły się jeszcze jaskrawiej. Z dniem 26. lutego 1896 upływał kontrakt najmu dotychczasowego mieszkania dla tegoż posterunku w domu Józefa i Beili Goldbergów, a nadto niezależnie od tego został kontrakt najmu przez tychże Goldbergów sądownie z dniem 1. marca b. r. wypowiedzianym; czynsz tego mieszkania wynosił 400 zlr. rocznie w półrocznych ratach z góry płatuy. — Wydział krajowy zarządził zabezpieczenie nowego mieszkania, jednak mimo wczesnego ogłoszenia, mimo starań Wydziału powiatowego i samej komendy żandarmeryi wpłynęła tylko jedna oferta p. Jana Sakowicza, który żądał rocznego czynszu w kwocie 700 zlr. na lat sześć.

Ponieważ czynsz ten w porównaniu z dotychczasowym w kwocie 400 zlr. przedstawiał się nader wygórowanym, przeto ofertę tę niezatwierdziliśmy, lecz zarządziliśmy poszukiwania za nowem tańszem mieszkaniem względnie staraliśmy się nakłonić p. Sakowicza do obniżenia żadanego czynszu. Prosiłiśmy o osobistą interwencyę w tej sprawie prezesa czortkowskiej Rady powiatowej. Wszelkie atoli usiłowania nie odniosły pożądanego skutku, gdyż p. Sakowicz nie dał się nakłonić do obniżenia czynszu, a innego mieszkania ani komenda żandarmeryi ani Wydział powiatowy znaleźć nie mogły.

Jako przyczynę tych stosunków, tak Wydział powiatowy, jakoteż komenda żandarmeryi podają zgodnie istniejący w Czortkowie od lat wielu ogólny brak odpowiednich mieszkań. Wydział powiatowy w sprawozdaniach swych z 5. grudnia 1895. L. 717 i 10. stycznia 1896 L. 1.307 i 27. lutego 1896. L. 276 w odpowiedzi na zarządzenia Wydziału krajowego do LW. 47.740/95, 81.548/95, 8.102/96 i 11.220/96 oznajmił, „że innego pomieszczenia w Czortkowie dla posterunku żandarmeryi, jak dom p. Sakowicza pomimo usilnych starań tak żandarmeryi jak Wydziału powiatowego stanowczo wyszukać nie było można, a gdy ustne porozumienie się z p. Sakowiczem co do żniżenia czynszu pozostało bezskuteczne, więc Wydział powiatowy nie widzi w tem przymusowym położeniu innej rady, jak zaproponować powyższą ofertę do przyjęcia, która zresztą z uwagi na lokalne stosunki czortkowskie uważa za normalną.

W czasie trwania tych rokowań, wnieśli pod dniem 16. lutego 1896 pp. Jan i Helena małżonkowie Sakowiczowie podanie do Wydziału krajowego, w którym zaofiarowali dom w rzeczywistości ich pod Nr. 384 w Czortkowie położonej, murowany o 6 pokojach wraz z ogrodem około tego domu, w obszarze około 500 kwadratowych sążni wynoszącym, ten sam, za którego wynajęcie na koszary żandarmeryi żądano 700 zlr., Wydziałowi krajowemu do zakupna za cenę 7.000 zlr.

Z uwagi na udowodnioną już niemożliwość znalezienia innego tańszego pomieszczenia, gdy 5% od żadanego kapitału w kwocie 7.000 zlr. przedstawia tylko kwotę 350 zlr. rocznie, a więc połowę od czynszu, którego właściciel żądał za wynajęcie domu, Wydział krajowy postanowił ofertę pp. Sakowiczów wziąć pod ścisłą rozważę, i w tym celu zarządził zbadanie stanu rzeczy na miejscu przez prezesa Rady powiatowej w Czortkowie i przez komendę żandarmeryi, mianowicie w kierunku, czyli ofiarowany przez pp. Sakowiczów dom nadaje się na stały kwaterunek posterunku c. k. żandarmeryi,

następnie w jakim stanie znajduje się sam budynek, jaką przedstawia wartość, a wreszcie jakie naprawy i adaptacje byłyby dla utrzymania budynku w dobrym stanie potrzebne.

Wynik tych dochodzeń, przeprowadzonych osobiście przez prezesa Rady powiatowej, wykazał, że budynek w mowie będący jest w dobrym stanie, w bardzo korzystnym miejscu położony, że nadaje się zupełnie na pomieszczenie posterunku żandarmeryi, a żądana cena odpowiada jego wartości.

Wobec tego Wydział krajowy postanowił w zasadzie kupić od pp. Sakowiczów dom ich pod Nr. k. 384 w Czortkowie położony na pomieszczenie w nim posterunku żandarmeryi za ofiarowaną cenę kupna w kwocie 7.000 złr. pod warunkiem, jeżeli wykonają wszelkie potrzebne w tym budynku naprawy i adaptacje, jakie przez znawców w protokolarnem oświadczeniu z 25. lutego 1896. i przez c. k. komendę żandarmeryi za konieczne uznane zostały i jeżeli Wysoki Sejm, któremu Wydział krajowy zobowiązał się tę sprawę przedstawić, udzieli swego zezwolenia na zakupno tego domu. Na te warunki pp. Sakowiczowie w zupełności się zgodzili, a tylko ze swej strony zastrzegli, ażeby koszta kontraktu i należność od przeniesienia własności poniósł Wydział krajowy w zastępstwie funduszu kwaterunkowego żandarmeryi, na co Wydział krajowy się zgodził.

Po dopełnieniu przez pp. Sakowiczów przyjętych przez nich zobowiązań pod względem uporządkowania stanu tabularnego i po zapewnieniu się, iż przekazane im do wykonania naprawy i adaptacje zostały uskutecznione, zawarty z nimi został przez syndyka naszego na dniu 14. lipca 1896. kontrakt kupna i sprzedaży z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Wysoki Sejm.

Koszta kontraktu wyniosą 14 złr. a należności stemplowe 131 złr.

Koszt więc całego kupna wyniesie za budynek z ogrodem kwotę 7.000 złr. — ct.

Należność stemplowa 131 „ 25 „

Koszta kontraktu 14 „ 16 „

Razem . 7.145 złr. 41 ct.

Potrąciwszy zaś od tej sumy kwotę 50 złr., którą tytułem półrocznego czynszu z funduszu kwaterunkowego za r. 1896. wypłacono, pozostaje reszta 6.795 złr. 41 ct., która Wydziałowi krajowemu jest potrzebna dla nabycia realności całej. Przedstawiwszy powyższy stan rzeczy z uwagi, że wedle stwierdzonych dochodzeń w Czortkowie nie ma możności wynajęcia odpowiedniego mieszkania dla tamtejszego posterunku c. k. żandarmeryi za czynszem niżej 700 złr., ze względu dalej, że zakupno na rzecz kraju budynku pp. Sakowiczów pod przyjętymi przez nich zobowiązaniami i za umówioną cenę kupna w kwocie 7.000 złr. jest istotnie najtańszym sposobem zabezpieczenia stałego mieszkania dla tego posterunku, gdyż przy 5% oprocentowaniu przedstawia tylko połowę czynszu, jakiby musiało się opłacać w razie najęcia mieszkania — Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

1) Upoważnia się Wydział krajowy do nabycia na rzecz kraju realności pod Nr. 384 w Czortkowie za cenę 7.000 złr.

2) W rubryce IX. budżetu krajowego prelinuje się na ten cel kredyt nadzwyczajny w kwocie 6.795 złr.

3) Dochód z tej realności prelinuje się w kwocie 500 złr.

We Lwowie, dnia 13. października 1896.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni m. p.

Sprawozdawca:

Dr. Damian Sawczak m. p.
Członek Wydziału krajowego.